

Dominik Łupicki, Wesele

Chyba się zgubiłem
Albo melanż mnie porwał
A co ci mówiłem
To zawsze tak wygląda
Chyba się zgubiłem
Albo melanż mnie porwał
Porwał

Chciałbym się obudzić i mieć wszystko czego chcę
Jedna, druga, trzecia w nocy i tak mija cały dzień
Jak we mgle, czuje się
Konsekwencji nie widzę
Najgorsze powroty, kiedy uświadamiam sobie że

Chyba się zgubiłem
Albo melanż mnie porwał
A co ci mówiłem
To zawsze tak wygląda
Chyba się zgubiłem
Albo melanż mnie porwał
Porwał
Porwał

Do wesela się zagoi a wesele mam co dzień
Ciągłe mówią mi co mogę, a nie mówią czego nie
Gubię się, mówię, że
Nigdy więcej nie piję
Ale chyba dobrze wiem
Tylko oszukuję się

Każdej nocy czuję się jakbym wygrał na loterii
Później budzę się, wiruje w głowie i mam mętlik
Skończę na parkiecie, nie skończę nigdy na pętli
Byłem tu i to mam, mimo to wierz mi

Chyba się zgubiłem
Albo melanż mnie porwał
A co ci mówiłem
To zawsze tak wygląda
Chyba się zgubiłem
Albo melanż mnie porwał
Porwał
Porwał

Chciałbym się obudzić i mieć wszystko czego chcę
Jedna, druga, trzecia w nocy i tak mija cały dzień
Jak we mgle, czuje się
Konsekwencji nie widzę
Najgorsze powroty, kiedy uświadamiam sobie że

Chyba się zgubiłem
Albo melanż mnie porwał
A co ci mówiłem
To zawsze tak wygląda
Chyba się zgubiłem
Albo melanż mnie porwał
Porwał
Porwał